

Blizny – Tymek

Puste ściany, wielki dom
Za oknami milion zasłon
Oczy nie potrafią zasnąć dziś
Daj mi trochę bólu bym czuł coś
Puste ściany, wielki dom
Za oknami milion zasłon
Oczy nie potrafią zasnąć dziś
Daj mi blasku trochę więcej
Kiedy płaczę, trochę wolniej dziś zatańczę
I uniesie pełna kieszeń w mojej paczce
Mam blizny na ciele od gasnących prawd
Tak nic o mnie nie wiesz, niewiele wart
Jest ciężkie sumienie, poranny kac
Tak wiele ten widok mi dał
Mam blizny na ciele od gasnących prawd
Tak nic o mnie nie wiesz, niewiele wart
Jest ciężkie sumienie, poranny kac
Tak wiele ten widok mi dał
Otwieram się jak szczeliny
Lecz na próżno, zatęsknimy
Znów za późno, aby te winy
Szerzyć jak mity
Daj mi blasku trochę więcej
Kiedy płaczę, trochę wolniej dziś zatańczę
I uniesie pełna kieszeń w mojej paczce
Mam blizny na ciele od gasnących prawd
Tak nic o mnie nie wiesz, niewiele wart
Jest ciężkie sumienie, poranny kac
Tak wiele ten widok mi dał
Mam blizny na ciele od gasnących prawd
Tak nic o mnie nie wiesz, niewiele wart
Jest ciężkie sumienie, poranny kac
Tak wiele ten widok mi dał





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych